

TADEUSZ KWATERSKI – moje wspomnienia

Odpowiadając na zaproszenie Prezesa Regionalnego Oddziału KIBR Pana Stanisława Leszka – postanowiłem dołączyć swoje wspomnienia z okazji Jubileuszu XX-lecia Warszawskiego Oddziału KIBR, a nawet sięgnąć dalej – do historii KIBR.

Jestem bowiem aktywnym uczestnikiem tego środowiska, począwszy od 1964 r., w którym to roku uzyskałem tytuł dyplomowanego biegłego księgowego.



Wybór zawodu księgowego zrodził się u mnie już w toku studiów na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu (obecnie Akademia Ekonomiczna). Pracę magisterską pisałem z zakresu księgowości w katedrze rachunkowości u prof. Leona Gathera, w której asystentem w tym czasie był m.in. Ś.P. Pan Jerzy Sablik – były wieloletni Prezes KIBR.

Zastanawiam się nad moim wyborem, a zwłaszcza jakimi motywacjami się kierowałem wybierając zawód księgowego?

Już wtedy zauważyłem, że jest to zawód najbardziej ścisły wśród pozostałych kierunków ekonomicznych. Dzisiaj (po latach) potwierdzam to z całym przekonaniem. Moje sukcesy zawodowe zawdzięczam temu wyborowi, gdyż po krótkim okresie pracy na stanowiskach planisty i kierownika działu zatrudnienia i płac, przeszedłem na stanowisko głównego księgowego (10 lat) a pozostałe lata dyrektora ekonomicznego, w tym 7 lat na eksporcie z firmą DROMEX w Libii.

Upoważnienie do pełnienia tych stanowisk dawała mi wiedza z zakresu finansów i rachunkowości. Ważne także były doświadczenia zawodowe zdobywane w tym czasie i adekwatne do tego wynagrodzenia. To w eksporcie na terenie Libii zetknąłem się z audytorami miejscowymi, którzy atestowali nasze księgi i przetwarzając je na pisownię arabską – nazywaną przez nas żartobliwie „drutem kolczastym”. Różnice między pisownią łacińską a arabską przedstawiam na przykładzie wizytówki (awers i rewers):



Libijski system księgowy oparty był na anglosaskich zasadach księgowości i księgowi zawodowi kształceni byli głównie w angielskich szkołach lub kursach zawodowych i stamtąd otrzymywali licencje księgowego. W pracy swojej stosowali zapisy ręczne ale w coraz większym zakresie maszyny księgujące. Można powiedzieć, że poziom rachunkowości odpowiadał poziomowi europejskiemu i rozwijał się równoległe do postępu technicznego w tym zakresie. Dla potrzeb polskich sporządzane

były sprawozdania w języku angielskim. Sprawozdania te w tym czasie były badane na miejscu przez polskich biegłych m.in. przez Leona Rajca, Zygmunta Junga, Jerzego Reja, każdy w odpowiednim czasie. Jerzy Rej pełnił następnie funkcje także dyrektora finansowego Oddziału firmy. Całą sferę ekonomiczno – finansową Oddziału w Libii nadzorował Pan Roman Krzymański – Dyrektor Ekonomiczny DROMEX-u i jednocześnie biegły rewident.

Po zakończeniu kontraktu wróciłem do kraju w połowie 1992 r. zastając rewolucyjne przemiany społeczno – ekonomiczne. Te nowe zjawiska postawiły przede mną pytanie: co robić dalej? Macierzysta moja firma stała się spółką pracowniczą, nowi ludzie, nowa organizacja i nowe problemy no i oczywiście brak godnego miejsca pracy.

Rozważając istniejącą sytuację postanowiłem utworzyć firmę audytorską i z taką inicjatywą wystąpiłem do moich kolegów biegłych w osobach: Zbigniewa Baranowskiego, Mirosława Kazaneckiego i radcy prawnego Mariana Radzimierskiego. W powyższym składzie powołaliśmy Spółkę z o.o. o nazwie EKSPERT-FIN Biegli Rewidenci, która także w 2012 r. obchodzi Jubileusz XX-lecia działalności.

Oprócz działalności na rzecz własnej Spółki w znacznych rozmiarach pracowałem na rzecz biegłych w podregionie płockim. W działaniach tych pomogło nam powołanie przez oddział warszawski KIBR Terenowego Zespołu Biegłych Rewidentów w Płocku. Choć nie jest to statutowy organ biegłych to pozwala On konsolidować środowisko biegłych. Mnie spotkała ta przyjemność, że jestem przewodniczącym tego organu i znaczną część czasu poświęcam na rzecz tego środowiska.

Aktywność płockiego środowiska ujawniła się w postaci:

- częstszych niż poprzednio spotkań środowiskowych, na których omawiano i dyskutowano o problematyce związanej z warsztatem pracy,
- pozycji biegłego na rynku usług audytorskich w tym problemu wyboru biegłego przez organ, który jest oceniany przez biegłego. Moim zdaniem taki wybór biegłego ogranicza jego niezależność i może być jednym z czynników powodujących kryzysy ekonomiczne. Bardzo ubolewam, że problem ten nie jest poważnie traktowany przez decydentów w tym głównie Ministerstwo Finansów. Z zadowoleniem natomiast stwierdzam uzyskanie poparcia w tych działaniach na rzecz biegłych Prezesów Regionalnego Oddziału KIBR-u w Warszawie Panów Albina Bombika, Stanisława Leszka, jak również przychylność Prezesów KIBR-u Ś.P. Pana Piotra Rojka oraz Panów Adama Kęsika i Józefa Króla.

Kładziemy nacisk na zwiększenie aktywności biegłych rewidentów, szczególnie poprzez udział w pracach legislacyjnych, głównie w obszarach leżących w sferze naszych zainteresowań. Instrumentami działania w procesie kształtowania prawa powinny być w szczególności: wypowiedanie się na łamach prasy, spotkania środowiskowe – we wszystkich istotnych sprawach dotyczących biegłych rewidentów. Podejmujemy także populizatorskie i edukacyjne działania adresowane do środowisk zewnętrznych. W zbyt małym stopniu korzystaliśmy z możliwości przewidzianych w ustawie „lobbingowej”.

Szkoda, że nie jesteśmy w stanie dotrzeć z tymi racjami do działaczy Samorządu Biegłych – na tym bowiem szczeblu byłyby one skuteczniejsze.

Brak w naszym samorządzie jedności – w przeciwieństwie do takich samorządów jak służba zdrowia czy prawnicy. Przy tym problemie uwzględnić należałoby, że biegli rewidenci, oprócz ochrony własnych interesów, w większym jeszcze stopniu ochraniają bezpieczeństwo gospodarki.

W większym zakresie niż dotychczas w działaniach tych należy wykorzystać przepisy jakie daje konstytucja, zwłaszcza art. 17 zawody zaufania publicznego oraz art. 20 społeczna gospodarka rynkowa ... dialog i współpraca partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

To są ważne problemy, które należy rozwiązywać w następnych po Jubileuszu okresach.

Tego bym życzył sobie i wszystkim biegłym.

Pozostaję z Szacunkiem dla Jubilatki oraz Koleżanek i Kolegów Biegłych.